

Tymczasowe aresztowanie byłego premiera Gruzji

Merabishvili przeciwko Gruzji (wyrok – 28 listopada 2017 r., Wielka Izba, skarga nr 72508/13 – przyjęta do rozpatrzenia na wniosek rządu)

Ivane Merabishvili aktualnie odbywa karę więzienia w Tbilisi. Przed wyborami parlamentarnymi w październiku 2012 r., które doprowadziły do zmiany władzy, Merabishvili – jeden z liderów rządzącej wcześniej partii Zjednoczony Ruch Narodowy (UNM), sprawował przez kilka miesięcy w 2012 r. funkcję premiera Gruzji. Po tym, jak koalicja polityczna Gruzińskie Marzenie wygrała wybory w październiku 2012 r. i stworzyła nowy rząd, Merabishvili został wybrany sekretarzem generalnym UNM, która stała się główną siłą opozycyjną w kraju.

Merabishvili został zatrzymany 21 maja 2013 r. po wszczęciu przeciwko niemu postępowania karnego o defraudację i nadużycie władzy. Następnego dnia został tymczasowo aresztowany z uzasadnieniem, że istniało ryzyko jego ucieczki z kraju i ingerencji w śledztwo. Postanowienie to zostało utrzymane w mocy 25 maja 2013 r.

25 września 2013 r., złożył wniosek o zamianę tymczasowego aresztowania na środek wolnościowy. Wniosek został jeszcze tego samego dnia oddalony. Późniejszy wniosek o zwolnienie został oddalony na tej podstawie, że nie wskazał i nie przedstawił nowych okoliczności wymagających ponownego rozpatrzenia kwestii tymczasowego aresztowania.

W lutym 2014 r. został skazany za większość zarzuconych czynów na pięć lat więzienia.

W skardze do Trybunału, z powołaniem się na art. 5 ust. 1, 3 i 4 Konwencji zarzucił, że jego zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie były nielegalne i nieuzasadnione a sąd nie zbadał właściwie jego wniosku o zwolnienie. Z powołaniem się na art. 18 w połączeniu z art. 5 ust. 1 zarzucił, że postępowanie karne przeciwko niemu oraz jego zatrzymanie miały na celu wykluczenie go z życia politycznego kraju. Twierdził poza tym, że prześladowanie trwało nadal w okresie tymczasowego aresztowania, kiedy 14 grudnia 2013 r. został zabrany z celi na spotkanie późno w nocy z Prokuratorem Generalnym oraz dyrektorem administracji więziennej, którzy pod groźbą domagali się od niego informacji na temat śmierci byłego premiera Zuraba Zhvanii i tajnych kont bankowych zagranicą byłego prezydenta Gruzji Mikhaïła Saakashvili. Mimo to, że poinformował władze o tym incydencie przy pierwszej możliwej okazji na rozprawie 17 grudnia 2013 r. i domagał się sprawdzenia nagrania wideo z kamer więziennych, nigdy w tej kwestii nie zostało przeprowadzone obiektywne i szczegółowe śledztwo karne.

14 czerwca 2016 r. Izba (Sekcja IV) orzekła jednogłośnie, że nie doszło do naruszenia art. 5 ust. 1 i 3 Konwencji w zakresie zgodności z prawem i podstaw postanowień sądu z 22 i 25 maja 2013 r. dot. tymczasowego aresztowania oraz do naruszenia art. 5 ust. 3 w związku z postanowieniem sądu z 25 września 2013 r. w kwestii dalszego utrzymywania aresztowania skarżącego a także naruszenia art. 18 w połączeniu z art. 5 ust. 1 ze względu na to, że tymczasowe aresztowanie zostało użyte przez organy ścigania także jako środek nacisku w

innym niezwiązanym z nim śledztwie, a konkretnie w sprawie śmierci byłego premiera Zuraba Zhvanii oraz dochodzeń w sprawie działalności finansowej byłego prezydenta Gruzji.

W związku z zarzutem, że zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie były nielegalne i niezasadne (art. 5 ust. 1), Trybunał musiał najpierw rozważyć, że Wielka Izba była właściwa do rozpatrzenia zarzutu odnoszącego się do zatrzymania skarżącego.

“Sprawa”, która została przekazana do Wielkiej Izby na podstawie art. 43 Konwencji oznacza skargę uznaną za dopuszczalną przez Izbę. Skarżący zarzucił na podstawie art. 5 ust. 1 Konwencji rzekomą bezprawność jego zatrzymania. Izba, chociaż nie poświęciła miejsca temu zarzutowi w uzasadnieniu wyroku, uznała skargę za dopuszczalną w całości. Zarzut odnoszący się do zatrzymania skarżącego został więc objęty decyzją o dopuszczalności. Izba wspomniała również o zatrzymaniu w opisie faktów. Z tego wynikało, że Wielka Izba mogła zbadać zarzut, że zatrzymanie nastąpiło z naruszeniem art. 5 ust.1 Konwencji.

Skarżący nie twierdził przed Trybunałem, że jego zatrzymanie nie było oparte na uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstwa, w związku z którym został pozbawiony wolności. Rząd przedstawił całość materiałów obciążających posiadanych przez władze przed zatrzymaniem. Nic w tym materiale nie rodziło wątpliwości co do uzasadnionego charakteru podejrzenia wobec skarżącego, zarówno co do faktów jak i prawa. Nie wydawało się również, aby same zarzuty wkraczały w sferę korzystania przez skarżącego z praw na podstawie Konwencji.

Nic poza tym nie sugerowało, aby w momencie zatrzymania skarżącego nie istniał zamiar postawienia go przed właściwym organem, co nastąpiło następnego dnia. To wystarczyło do uznania zatrzymania za zgodne z “celem” art. 5 ust 1 lit. c Konwencji. Kwestia, czy realizowało ono również inny cel, wymagała zbadania na podstawie art. 18 Konwencji.

Trybunał nie znalazł podstaw do uznania, że zatrzymanie było niezgodne z prawem albo z procedurą przewidzianą przez prawo. W rezultacie uznał, że nie doszło w tym zakresie do naruszenia art. 5 ust. 1 Konwencji.

W związku z tymczasowym aresztowaniem Trybunał przypomniał, że skarżący nie twierdził, iż jego zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie nie było oparte na uzasadnionym podejrzeniu. Zarzucił raczej brak określenia przez Sąd Miejski w Kutaisi długości tymczasowego aresztowania i brak jego uzasadnienia, ponieważ zostało zastosowane bez właściwego uwzględnienia jego sytuacji osobistej i w rzeczywistości realizowało ukryte cele.

Trybunał uważał, że żadna z tych kwestii nie rodziła wątpliwości co do zgodności tymczasowego aresztowania z art. 5 ust. 1 lit. c. Konwencji.

Odmowa Sądu Miejskiego w Kutaisi określenia długości aresztowania nie rodziła problemu na tle tego artykułu. Nie było ono bowiem wymagane w prawie gruzińskim, które ogranicza takie aresztowanie do dziewięciu miesięcy. Nie oznacza to jednak, że sąd musi wskazać jego długość w postanowieniu.

Art. 5 ust.1 nie wymaga również określenia w postanowieniu o tymczasowym aresztowaniu długości jego trwania.

Pozbawienie wolności przez nie dający się z góry określić okres ze względu na lukę ustawową oznacza naruszenie wymagań pewności prawnej. Sytuacja taka nie miała jednak w tej sprawie miejsca. Prawo gruzińskie stanowiło wyraźną podstawę tymczasowego aresztowania i wskazywało ograniczenie jego okresu. W trzech wyrokach Trybunał stwierdził, że jeśli sąd krajowy nie wskazał precyzyjnie okresu tymczasowego aresztowania, rodzi to niepewność nawet, jeśli jego maksymalny okres jest wyraźnie wskazany w prawie krajowym. Orzeczenia te należało jednak rozumieć w ich kontekście. We wszystkich tych sprawach sądy nie wskazały nawet w minimalny sposób przekonujących powodów postanowienia o tymczasowym aresztowaniu. Były one podobne do wielu spraw, w których Trybunał stwierdził naruszenie art. 5 ust.1 Konwencji ze względu na brak wskazania jakichkolwiek podstaw tymczasowego aresztowania oraz brak określenia jego długości. Wyroki te nie mogły być więc uznane za wymagające na podstawie art. 5 ust. 1 Konwencji określenia przez sądy krajowe długości tymczasowego aresztowania niezależnie od uregulowania tej kwestii w prawie krajowym. Wymaga on jedynie istnienia zasad, których stosowanie byłoby przewidywalne.

Zgodnie z prawem, skarżący nie mógł być pozbawiony wolności przez ponad dziewięć miesięcy w związku z zarzutami przeciwko niemu. Nie można więc było uznać, że istniała niepewność co do reguł rządzących tymczasowym aresztowaniem lub ryzyka, że będzie ono trwało przez czas nieokreślony.

Został on skazany 17 lutego 2014 r., po ośmiu miesiącach i 27 dniach od zatrzymania.

Kwestia właściwego uwzględnienia przez sąd sytuacji osobistej skarżącego i w kategoriach bardziej ogólnych – wystarczających powodów tymczasowego aresztowania nie odnosiła się do art. 5 ust. 1, ale art. 5 ust. 3. Nie można było stwierdzić, że racje wskazane przed sąd były na tyle wadliwe, że oznaczały niezgodność z prawem pozbawienia wolności w rozumieniu art. 5 ust. 1. Ponadto, racje wskazane przez sąd wskazywały, że tymczasowe aresztowanie skarżącego realizowało cel zgodny z art. 5 ust. 1 lit. c. Wystarczało to do uznania jego zgodności z tym przepisem. Kwestia, czy realizowały również inny cel, wymagała zbadania na podstawie art. 18 Konwencji.

Trybunał uznał więc, że tymczasowe aresztowanie skarżącego było zgodne z prawem gruzińskim, które – w przypadku skarżącego - było wystarczająco przewidywalne i nie było arbitralne. W rezultacie nie doszło do naruszenia art. 5 ust. 1 w związku z jego tymczasowym aresztowaniem.

W związku z zarzutem na tle art. 5 ust. 3 Konwencji dotyczącym zbyt długiego okresu aresztowania Trybunał zwrócił uwagę, że trwał on osiem miesięcy i 27 dni. Przy ocenie, czy był rozsądny, rozważył najpierw jego początkowy okres.

Racje wskazane przez Sąd Miejski w Kutaisi mające przemawiać za tymczasowym aresztowaniem – ryzyko ucieczki oraz wpływu na świadków – były istotne. Pozostało ocenić, czy były również wystarczające.

Sąd Miejski w Kutaisi nie odniósł się do wszystkich argumentów wskazanych przez oskarżenie w związku z tymi kwestiami, zwłaszcza w związku z ryzykiem ucieczki. Odwołał się jednak wyraźnie do argumentów oskarżenia. Czyniąc to, wyraźnie wskazał, że wziął pod uwagę konkretne argumenty podniesione przez oskarżenie i uznał, że wystarczają na uzasadnienie tymczasowego aresztowania. Bardziej szczegółowe uzasadnienie byłoby pożądane, Trybunał uznał jednak, że wystarczało w danych okolicznościach. Na podstawie art. 5 ust. 3 Konwencji w pierwszej kolejności do władz krajowych należy rozważenie wszystkich argumentów przemawiających za i przeciw pozbawieniu wolności i wskazanie ich w ich decyzjach. Nie ma jednak jednego standardu uzasadniania tych kwestii i nic nie stoi na przeszkodzie, aby ograniczyły się w swoich decyzjach do odwołania się do konkretnych kwestii wskazanych przez organy występujące o tymczasowe aresztowanie.

Ryzyko wpływu skarżącego na świadków nie zostało poważnie wykazane. To prawda, że wielu świadków w tej sprawie było wcześniej jego podwładnymi oraz że zachowali znaczny wpływ na niektóre części społeczeństwa gruzińskiego. Postępowanie zostało jednak wszczęte na więcej niż pięć miesięcy przed jego zatrzymaniem i nic nie wskazywało, że w tamtym okresie starał się on jakoś wpływać na świadków. Ryzyko ucieczki zostało stwierdzone w sposób bardziej konkretny. Oskarżenie odwołało się ogólnie do szerokiej sieci międzynarodowych kontaktów skarżącego i jego licznych podróży zagranicę. W rezultacie Trybunał stwierdził, że nie doszło do naruszenia art. 5 ust. 3 w związku z postanowieniem o zastosowaniu tymczasowego aresztowania.

W związku z zasadnością jego utrzymywania Trybunał uznał, że przynajmniej od 25 września 2013r. przestało ono mieć wystarczające podstawy, co oznaczało naruszenie art. 5 ust.3 Konwencji. Trybunał nie widział konieczności rozpatrzenia zarzutu na tle art. 5 ust. 4 Konwencji. We wszystkich wskazanych tu kwestiach Trybunał orzekł jednogłośnie.

W związku z zarzutem na tle art. 18 Konwencji Trybunał dokonał przeglądu dotychczasowego orzecznictwa i stwierdził, że we względnie niewielu sprawach, w których szczegółowo badał zarzuty związane z tym przepisem, od czasu wyroku *Khodorkovskiy v. Rosja* (z 31 maja 2011 r.) istniało ogólne domniemanie, że władze krajowe państw Konwencji działały w dobrej wierze. Mogło być ono obalone jedynie w razie przekonującego wykazania przez skarżącego, że cel, w jakim władze ograniczyły jego prawa na podstawie Konwencji lub Protokołów do niej był w rzeczywistości inny niż wskazany przez nie i dozwolony na podstawie Konwencji. Innymi słowy, kontrola Trybunału w takich sprawach koncentrowała się przede wszystkim na kwestii dowodu złej wiary w tym zakresie.

Wyczerpujący charakter celów, dla których prawa w Konwencji mogą być ograniczone wskazuje, że art. 18 w samej swojej treści zezwala – jak się wydaje - na bardziej obiektywną ocenę, czy istniał ukryty cel i w rezultacie nadużycie władzy. Ponadto, podejście, które zwykle skupia się na dowodzie złej wiary różni się od tego, jakie Trybunał przyjmuje w związku z klauzulami ograniczającymi w Konwencji, które art. 18 ma uzupełniać. Np. przy

badaniu, czy ingerencja w prawa zagwarantowane w art. 8 do 11 jest “konieczna w społeczeństwie demokratycznym” w realizacji uprawnionego celu, Trybunał zawsze wskazuje, że kontrola nie może ograniczać się do upewnienia się, czy władze państwa korzystały ze swojej swobody rozsądnie, starannie i w dobrej wierze. Również w sprawach na tle art. 5 ust. 1 dobra wiara władz jest wyłącznie jedną ze wskazówek braku arbitralności. Ponadto, chociaż “zła wiara” i “ukryty cel” są pojęciami ze sobą związanymi, nie zawsze muszą być ekwiwalentne.

Ponadto, Trybunał zwrócił uwagę, że w sprawach na tle art. 18 podejście Trybunału do dowodu nie było całkowicie spójne, ponieważ niektóre ostatnio wydane wyroki wskazywały na potrzebę “bezpośredniego i jednoznacznego dowodu” istnienia ukrytego celu.

Wreszcie – i być może to było najważniejsze – przegląd dotychczasowego orzecznictwa wskazywał, że dotychczas Trybunał nie tylko wyraźnie oddzielał kwestię, w jaki sposób ukryty cel można wykazać od kwestii sposobu analizy z punktu widzenia art. 18 Konwencji ograniczenia charakteryzujące się wielością celów.

Należało więc je wyjaśnić oraz – w kategoriach bardziej ogólnych – bardziej szczegółowo określić, jak art. 18 powinien być interpretowany i stosowany.

Podobnie, jak art. 14, art. 18 Konwencji nie ma niezależnego bytu; może być stosowany wyłącznie w połączeniu z innym artykułem Konwencji lub Protokołów, który gwarantuje praw i wolności, które państwa zobowiązały się zapewnić osobom znajdującym się pod ich jurysdykcją lub który określa warunki, w których możliwe jest ograniczenie tych i praw i wolności. Zasada ta wynika z jednej strony z jego sformułowania, które uzupełnia klauzule np. ze zdania drugiego art. 5 ust. 1 oraz ustępów drugich art. 8 do 11, które pozwalają na ograniczenia, a z drugiej strony – z jego miejsca w Konwencji, na końcu Rozdziału I, który wskazuje prawa i wolności podlegające ochronie i określające warunki, w jakich mogą one podlegać ograniczeniom.

Art. 18 nie ma jednak na celu wyłącznie wyjaśniania zakresu tych klauzul ograniczających. Poza tym, zakazuje wyraźnie państwom ograniczania praw i wolności zapisanych w Konwencji dla celów innych niż w niej przewidziane i w tym stopniu jest autonomiczny. W rezultacie, podobnie jak w przypadku art. 14, może dojść do naruszenia art. 18 nawet przy braku naruszenia artykułu, w związku z którym ma on zastosowanie.

Wreszcie, wiadomy pewnej niespójności w jego wcześniejszych wyrokach w użyciu pojęć “niezależny” i “autonomiczny” Trybunał wskazał na możliwość, która pojawiła się w tej sprawie, ujednolicenia języka używanego w związku z art.18 z tym, używanym w związku z art. 14.

Ponadto, z treści art. 18 wynika, że do naruszenia dochodzi wyłącznie, gdy prawo lub wolność wchodzące w grę są przedmiotem ograniczeń dozwolonych na podstawie Konwencji.

Sam fakt, że ograniczenie prawa lub wolności zapisanej w Konwencji nie spełnia wszystkich wymagań klauzuli, która na nie zezwala, nie musi rodzić kwestii na tle art. 18. Odrębne

badanie zarzutu na tle tego artykułu jest dozwolone jedynie, gdy twierdzenie, że ograniczenie zostało zastosowane w celu nie przewidzianym w Konwencji, wydaje się być fundamentalnym aspektem sprawy.

W związku z kwestią wielości celów Trybunał wskazał, że prawo lub wolność jest czasami ograniczone wyłącznie w celu nie przewidzianym w Konwencji. Możliwa jest również sytuacja, w której ograniczenie odnosi się zarówno do ukrytego celu jak i przewidzianego w Konwencji; innymi słowy, że realizuje wielość celów. W takiej sytuacji pojawia się kwestia, czy przewidziany cel zawsze przeważa nad celem ukrytym, czy sama obecność ukrytego celu jest sprzeczna z art.18 albo czy istnieje jakaś odpowiedź pośrednia.

W rozważaniach nad tym punktem Trybunał wyszedł od treści art. 18 i jego miejsca w ogólnym systemie Konwencji. Uzupełnia on klauzule przewidujące ograniczenia praw i wolności zapisanych w Konwencji. Jego treść jest bliska treści tych klauzul. W sytuacji, gdy Konwencja wymaga interpretacji w sposób promujący harmonię jej postanowień, oraz gdy – w przypadku użycia tych samych pojęć – jej rozmaite postanowienia muszą zwykle być rozumiane jako odnoszące się do tej samej koncepcji, przy interpretacji art. 18 Trybunał musi uwzględniać jego zwykle stosowane podejście do tych klauzul ograniczających.

Wykaz uprawnionych celów, w związku z realizacją których art. 8 do 11 Konwencji pozwalają na ingerencje w prawa przez nie zagwarantowane jest wyczerpująca. W sprawach dotyczących tych przepisów rządy zwykle mają względnie łatwe zadanie przekonania Trybunału, że ingerencja realizowała uprawniony cel, nawet jeśli skarżący przekonująco twierdzili, że w rzeczywistości realizowała cel inny - niewypowiedziany i ukryty.

Trybunał sam uznał, że w większości spraw zajmował się tą kwestią sumarycznie. Nawet, jeśli wykluczał niektóre ze wskazanych celów, zgadzając się jednak, że ingerencja realizowała przynajmniej jeden z nich, Trybunał nie zajmował się dalej tą kwestią i przechodził do oceny konieczności w społeczeństwie demokratycznym realizacji tego celu.

Lista sytuacji, w jakich art. 5 ust. 1 Konwencji zezwala na pozbawienie wolności jest również wyczerpująca, z wyjątkiem sytuacji, w których stosuje się w kontekście międzynarodowego konfliktu zbrojnego do uwięzienia jeńców wojennych lub cywilów stanowiących zagrożenie dla bezpieczeństwa. Jeśli dany przypadek pozbawienia wolności nie mieści się w granicach tego przepisu określonych w orzecznictwie Trybunału, nie ma podstaw do oceny potrzeby równoważenia interesów państwa na tle interesów aresztowanego.

Wyłącznie punkty c i d ust.1 odwołują się do "celu" typów pozbawienia wolności, ale z treści i struktury ogólnej art. 5 ust.1 wynika, że wymaganie to jest dorozumiane we wszystkich punktach.

Ponadto, jeśli Trybunał był przekonany, że pozbawienie wolności nastąpiło w celu dozwolonym w jednym z punktów ust.1 art.5, zwykle na tym poprzestawał, nie badając dalej, czy realizowało ono również inny cel. Pojedyncza podstawa z ust.1 wystarcza bowiem do legitymizacji pozbawienia wolności: jeśli rząd powołuje się na kilka z nich, Trybunał bada

każdą indywidualnie, przyjmując, że wystarczy, aby pozbawienie wolności mieściło się w jednym z punktów ust.1 art.5, aby było z nim zgodne.

Z drugiej strony, w razie oczywistych naruszeń prawa, które – w ich kontekście – wskazywały na głównie ukryty cel pozbawienia wolności – skarżący byli pozbawieni wolności na podstawie nieokreślonych lub sfabrykowanych oskarżeń mających uniemożliwić udział lub ukaranie za udział w zgromadzeniach; albo władze manipulowały procedurami, aby przedłużyć pozbawienie wolności w tym samym celu, albo zwlekały z wystąpieniem do sądu o aresztowanie zgodnie z wymaganiami prawa krajowego, albo sięgnęły po metodę ukrytej ekstradycji; albo skarżący został nielegalnie porwany i przekazany innemu państwu; albo obywatele innego państwa byli masowo zatrzymywani w celu deportacji jako środka odwetu – Trybunał stwierdził brak uprawnionej podstawy do pozbawienia wolności i w rezultacie naruszenie art. 5 ust. 1.

Przegląd ten wskazywał, że chociaż uprawnione cele i podstawy zawarte w klauzulach ograniczających w Konwencji są wyczerpujące, są one również szeroko zdefiniowane i były dotychczas interpretowane z pewną elastycznością. Trybunał w rzeczywistości koncentrował się raczej na kolejnej i blisko z tym związanej kwestii: czy ograniczenie było konieczne i usprawiedliwione a więc oparte na istotnych i wystarczających racjach oraz proporcjonalne do realizowanych celów lub podstaw, ze względu na które były one dozwolone. Cele te i podstawy rozstrzygały o ocenie konieczności i zasadności.

Trybunał powinien w ten sposób podchodzić również do interpretacji i stosowania art. 18 Konwencji w związku z sytuacjami, w których ograniczenie realizuje więcej niż jeden cel. Niektóre z nich mogą mieścić się w danej klauzuli ograniczającej, a inne nie. W takich sytuacjach, sama obecność celu nie mieszczącego się w niej nie może jako taka prowadzić do naruszenia art. 18. Istnieje znaczna różnica między sprawami, w których przewidziany cel w rzeczywistości kierował działaniami władz, chociaż usiływały one również uzyskać pewne inne korzyści, oraz sprawy, w których przewidziany cel, chociaż obecny, pozwalał władzom w rzeczywistości ukryć dążenie do celu bezprawnego, który był przeważający. Uznanie, że obecność innego celu jest jako taka sprzeczna z art. 18 nie oddawałoby tej fundamentalnej różnicy i byłoby niezgodne z przedmiotem i celem art. 18 zakazującego nadużycia władzy. Może to oznaczać, że zawsze, gdy Trybunał odrzuca cel lub podstawę powołaną przez rząd na podstawie przepisu materialnego Konwencji, musi stwierdzić naruszenie art. 18, ponieważ stanowisko rządu było dowodem, że poza celem uznanym przez Trybunał za uprawniony władze realizowały również inny.

Z tego samego powodu, stwierdzenie, że ograniczenie realizowało cel przewidziany przez Konwencję nie musi wykluczać naruszenia art. 18. Inne podejście pozbawiłoby ten przepis jego autonomicznego charakteru.

Trybunał uważał więc, że ograniczenie zgodne z zezwalającym na nie przepisem materialnym Konwencji, ponieważ realizuje cel dozwolony na jego podstawie, nadal może naruszać art. 18, ponieważ było stosowane głównie w innym celu nie przewidzianym w Konwencji; innymi słowy, jeśli ten inny cel był dominujący. Odwrotnie, jeśli przewidziany

Konwencją cel był głównym, ograniczenie nie jest sprzeczne z art. 18 nawet, jeśli realizuje również inny.

Interpretacja ta jest zgodna z orzecznictwem sądów krajowych państw Konwencji oraz Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, które Trybunał może brać pod uwagę przy interpretacji Konwencji. Było to szczególnie właściwe w tej sprawie, bowiem prace przygotowawcze do Konwencji wyraźnie wskazywały, że art. 18 miał być swoistą wersją zakazu nadużycia władzy w rozumieniu prawa administracyjnego.

Odpowiedź na pytanie, jaki cel jest dominujący w danej sprawie, zależy od wszystkich okoliczności. Przy ocenie Trybunał musi brać pod uwagę naturę i stopień karygodności rzekomo ukrytego celu, oraz pamiętać, że Konwencja ma na celu zachowanie i promowanie ideałów i wartości społeczeństwa demokratycznego rządzącego się prawem.

W sytuacjach ciągłych nie można wykluczyć, że ocena celu dominującego może zmieniać się z upływem czasu.

W związku z kwestią dowodów Trybunał stwierdził, że kwestie odnoszące się do dowodu obejmowały sposób ustalenia ukrytego celu i czy był on dominujący.

W procesie tym Trybunał, zamiast szczególnych regulacji, może i powinien stosować swoje zwykłe podejście do dowodu.

Pierwszy aspekt tego podejścia polega na tym, że co do zasady ogólnej, ciężar dowodu nie leży na żadnej ze stron, ponieważ Trybunał bada wszystkie materiały niezależnie od ich pochodzenia i może, w razie potrzeby, uzyskać je z własnej inicjatywy. Trybunał wielokrotnie potwierdzał, że ściśle stosowanie zasady *affirmanti incumbit probatio*, a więc, że ciężar dowodu w związku z zarzutem obciąża stronę, która go podnosi, nie jest możliwe, zwłaszcza w przypadku szczególnych trudności dowodowych, na jakie natrafiali skarżący.

Trybunał, chociaż opiera się na dowodach przedstawianych przez strony z własnej inicjatywy, rutynowo sam występuje do skarżących lub rządów, których dotyczy skarga, o przedstawienie materiałów, które mogą potwierdzić lub spowodować odrzucenie zarzutów przeciwko nim. Jeśli dany rząd nie uwzględni takiego żądania, Trybunał nie może go do tego zmusić, ale może wyciągnąć wnioski z takiej postawy. Może również połączyć takie wnioski z elementami wynikającymi z okoliczności. Art. 44C ust. 1 Regulaminu Trybunału daje mu znaczną swobodę w tym zakresie.

Możliwość wyciągania przez Trybunał wniosków z zachowania rządu w postępowaniu przed nim jest szczególnie istotna, np. w przypadku osób pozbawionych wolności przez władze – kiedy wyłącznie państwo ma dostęp do informacji mogących potwierdzić lub obalić zarzuty skarżącego. Możliwość ta może mieć szczególne znaczenie w związku z zarzutami dotyczącymi ukrytego celu uwięzienia.

Drugim aspektem podejścia Trybunału stanowi stosowany przez niego standard dowodowy “ bez uzasadnionych wątpliwości”. Nie jest on jednak tożsamy z podobnym istniejącym w

niektórych krajowych systemach prawnych. Może on wynikać ze współlistnienia wystarczająco mocnych, jasnych i zgodnych ze sobą wniosków lub podobnych nieobalonych domniemań faktycznych. Po drugie, wymagany poziom przekonania nierozzerwalnie wiąże się ze specyfiką faktów, naturą zarzutu i prawa wchodzącego w grę. Trybunał systematycznie to podkreśla.

Trzeci aspekt podejścia Trybunału wskazuje, że Trybunał ma swobodę oceny nie tylko dopuszczalności i znaczenia ale również wartości każdego dowodu. Trybunał przy ocenie dowodu nie jest związany formułami i przyjmuje wnioski podparte swobodną oceną wszystkich dowodów, w tym takich, jakie mogą wypływać z faktów i przedłożeń stron. Stwierdził również, że zdaje sobie sprawę z każdej potencjalnej trudności dowodowej, z jaką zetknęła się strona. Trybunał systematycznie zajmował takie stanowisko, stosując je do zarzutów na podstawie rozmaitych artykułów Konwencji.

Nie było więc powodu, aby Trybunał ograniczył się do bezpośredniego dowodu w związku z zarzutami na tle art. 18 Konwencji albo aby stosował w związku z tymi zarzutami specjalny standard dowodowy.

Należało jednak podkreślić, że dowód poszlakowy w tym kontekście oznacza informacje dotyczące głównych faktów ale również okoliczności albo następstwa wydarzeń mogące stanowić podstawę wniosków co do faktów głównych. Często brane są pod uwagę raporty lub oświadczenia międzynarodowych obserwatorów, organizacji pozarządowych lub mediów lub orzeczenia innych sądów krajowych lub międzynarodowych, w szczególności przy wyjaśnianiu faktów lub jako potwierdzenie ustaleń Trybunału.

Przy zastosowaniu tego podejścia w konkretnych okolicznościach tej sprawy Trybunał przypomniał, że już wcześniej stwierdził, że zatrzymanie i aresztowanie skarżącego zostało dokonane w celu przewidzianym w art. 5 ust. 1 lit. c Konwencji. Nie pojawił się argument, że środki te stanowiły ograniczenie któregoś z innych praw skarżącego na podstawie Konwencji. Z tego wynikało, że nawet, gdyby stwierdzić, że ograniczenie prawa do wolności osobistej realizowało również cel nie przewidziany w art. 5 ust. 1 lit. c, do naruszenia art. 18 doszłoby jedynie, gdyby ten inny cel był dominujący. Trybunał musiał więc ustalić, czy doszło do takiej sytuacji w związku z każdym z dwóch celów wskazanych w tym przypadku przez skarżącego.

W związku z zarzutem, że zatrzymanie lub tymczasowe aresztowanie miało doprowadzić do usunięcia go ze sceny politycznej, Trybunał stwierdził, że ze względu na kontekst sytuacji w Gruzji w latach 2012–2014, moment zatrzymania skarżącego i jego aresztowania a także naturę zarzuconych przestępstw zrozumiąły było pewne podejrzenie, że istniał bodziec polityczny kryjący się za zarzutami, nawet jeśli same w sobie nie były otwarciem politycznym. Prawdą było również to, że w przypadku zarzutów ukrytego celu ścigania karnego trudno było oddzielić tymczasowe aresztowanie od postępowania karnego. Na podstawie Konwencji nie istnieje jako takie prawo do tego, aby nie być ściganym karnie. Trybunał był więc głównie zainteresowany celem tymczasowego aresztowania zarządzonego przez Sąd Miejski w Kutaisi 22 maja 2013r. i następnie przedłużonego. Musiał ocenić, czy czynniki, które wg skarżącego wskazywały, że pozbawienie wolności miało głównie doprowadzić do usunięcia

go ze sceny politycznej Gruzji wystarczyły – osobno lub łącznie – aby to potwierdzić. Szerszy kontekst polityczny, w którym skarżący został oskarżony, nie był w tym zakresie wystarczający.

Chociaż sprawy karne wszczęte przeciwko wielu byłym ministrom i innym wysokim urzędnikom z UNM mogły sugerować wolę wyeliminowania lub zaszkodzenia tej partii, mogły również odzwierciedlać zamiar badania rzekomych naruszeń prawa z okresu poprzedniego rządu, którego członków nie można było pociągnąć do odpowiedzialności w okresie, w którym sprawowali władzę. Sam fakt ścigania karnego polityka, nawet w trakcie kampanii wyborczej, nie narusza automatycznie jego prawa do ubiegania się o urząd. Ważniejsze jednak było to, że ściganie jako takie nie może prowadzić do wniosku, że sądy rozpatrujące kwestię tymczasowego aresztowania kierowały się takim celem.

To samo dotyczyło wypowiedzi dotyczących spraw karnych przeciwko osobistościom z UNM przez urzędników z rządu Gruzjińskiego Marzenia. Takie wypowiedzi mogłyby być uznane za dowód ukrytego celu decyzji sądu, wyłącznie gdyby istniał dowód, iż sądy nie były wystarczająco niezależne od władzy wykonawczej. Nie było takiego dowodu w tej sprawie. Przeciwnie, wydaje się, że w wielu sprawach przeciwko byłym funkcjonariuszom UNM sądy nie uwzględniły wniosków prokuratora o tymczasowe aresztowanie a we wrześniu 2013 r., 14 z 35 byłych wysokich funkcjonariuszy UNM oskarżonych o przestępstwa zostało tymczasowo aresztowanych a 14 innych zwolniono za poręczeniem. Wreszcie, Trybunał Konstytucyjny orzekł w sposób korzystny dla jednego z oskarżonych. Sposób prowadzenie postępowania przeciwko skarżącemu również nie wykazywał dominującego celu politycznego tymczasowego aresztowania.

Duża liczba świadków, jakich oskarżenie chciało wezwać, nie przedłużyła nadmiernie procesu oraz tymczasowego aresztowania skarżącego. Proces rozpoczął się 7 października 2013 r. i zakończył się skazaniem skarżącego po ponad czterech miesiącach, bezpośrednio przed upływem maksymalnego okresu tymczasowego aresztowania. W tych okolicznościach nie można było uznać tego za okres nierozsądnie długi.

Skarżący utrzymywał, że decyzja, aby postępowanie toczyło się w Kutaisi a nie w Tbilisi miała na celu uzyskanie korzystniejszego rozstrzygnięcia i w rezultacie ukryty cel. Niezależnie od tego, czy było to zgodne z przepisami gruzińskiego postępowania karnego, Trybunał nie został przekonany, że taki był cel tej zmiany.

To prawda, że cztery miesiące później, podczas posiedzenia w sprawie tymczasowego aresztowania 25 września 2013 r. Sąd Miejski w Kutaisi nie wskazał żadnych racji na uzasadnienie postanowienia od oddaleniu wniosku o zwolnienie ani nie zbadał właściwie kolejnego wniosku o zwolnienie. Braki te jednak, chociaż niezgodne z wymaganiami art. 5 ust. 3 Konwencji nie stanowiły dowodu celu politycznego decyzji sądu.

Tymczasowe aresztowanie skarżącego miało miejsce w kontekście silnego antagonizmu politycznego między UNM i Gruzjińskim Marzeniem, jednak rozmaite jego argumenty nie wystarczyły do uznania, że dominującym celem pozbawienia wolności było utrudnienie

udziału w polityce gruzińskiej a nie właściwe prowadzenie postępowania karnego przeciwko niemu.

Sądy we Francji, Grecji i Wielkiej Brytanii oddaliły wnioski władz gruzińskich o ekstradycję dwóch wysokiej rangi funkcjonariuszy UNM na tej podstawie m.in. tego, że ich ściganie karne było motywowane politycznie, jednak nie musiało to rozstrzygać o ocenie przez Trybunał tego punktu. To samo dotyczyło decyzji Interpolu. Z tych względów Trybunał uznał, że nie zostało ustalone, iż tymczasowe aresztowanie skarżącego służyło głównie usunięciu go z gruzińskiej sceny politycznej.

W związku z zarzutem, że w grudniu 2013 r. władze usiłowały użyć tymczasowego aresztowania jako sposobu uzyskania od niego informacji, Trybunał zauważył, że rząd całkowicie zaprzeczał, że skarżący został zabrany w sposób niejawny z celi 14 grudnia 2013r. W takich sprawach Trybunał nieuchronnie stawał wobec podobnych trudności, co sąd pierwszej instancji. Zdawał sobie sprawę ze swojej roli subsydiarnej i przyznał, że musi być ostrożny w roli głównego organu ustalającego fakty. W związku z zarzutami o tak poważnej naturze, musi stosować szczególnie staranną kontrolę, nawet jeśli – jak w tym przypadku – toczyło się krajowe śledztwo. Trybunał może przy tym brać pod uwagę jego jakość i możliwe braki w procesie podejmowania decyzji.

Opis skarżącego sposobu zabrania go z więzienia na spotkanie z Prokuratorem Generalnym był szczegółowy i konkretny i pozostał przez cały czas spójny. Fakt, że skarżący podniósł swoje zarzuty po trzech dniach od tego spotkania, nie osłabiał jego wiarygodności. Nawet , gdyby mógł to uczynić wcześniej, nie było niespodzianką, że będąc w areszcie, postanowił uczynić to w sposób mający nadać temu jak największy rozgłos. Rzekome spotkanie miało miejsce wcześniej rano w sobotę a skarżący powiedział o nim publicznie na pierwszej publicznej rozprawie, która odbyła się we wtorek.

Nie było co prawda bezpośredniego dowodu na poparcie jego twierdzeń, ale należało przyznać, że skarżący, który pozostawał w rękach władz, z trudem był w stanie przedstawić taki dowód. Istniało jednak wiele pośrednich elementów, które mogły potwierdzić jego twierdzenia. Trybunał mógł w ich świetle wyciągnąć wnioski z dostępnych materiałów i zachowania władz. Uznał zarzuty skarżącego dotyczące tajnego zabrania go z celi w areszcie za wystarczająco przekonujące i w rezultacie udowodnione.

Przy ocenie, czy chęć uzyskania informacji od skarżącego mogła być uznana za dominujący cel ograniczenia prawa do wolności osobistej, Trybunał wskazał, że nie było dowodu, że do 14 grudnia 2013 r., a więc przez blisko siedem miesięcy od umieszczenia skarżącego w areszcie, władze usiłowały użyć tymczasowe aresztowanie jako środka zmuszenia do przekazania informacji na temat śmierci byłego premiera Zhvanii lub kont bankowych M. Saakashvili. Przy ocenie pozbawienia go wolności w całości, trudno uznać próbę użycia go jako środka uzyskania takich informacji za jego główny cel. Jeśli jednak ograniczenie prawa Konwencji oznacza, jak w tym przypadku, sytuację ciągłą, aby nie była ona sprzeczna z art.18 jego główny cel musi pozostawać w zgodzie z Konwencją przez cały okres jego trwania, nie można więc wykluczyć, że początkowy cel ulegnie zmianie z biegiem czasu.

Szereg elementów doprowadził Trybunał do uznania, że tak było w tym przypadku. Ze względu na wszystkie okoliczności sprawy Trybunał był przekonany, że w okresie tymczasowego aresztowania, które należało widzieć jako sytuację ciągłą, dominujący cel pozbawienia wolności skarżącego zmieniał się. Chociaż na początku było to śledztwo w sprawie przestępstw oparte na uzasadnionym podejrzeniu, później celem było uzyskanie informacji. Doszło do naruszenia art. 18 Konwencji w połączeniu z art. 5 ust.1 (stosunkiem głosów dziewięć do ośmiu).

Gruzja musi zapłacić skarżącemu 4 tys. euro jako zadośćuczynienie za krzywdę moralną.

Uwagi:

Wielka Izba zdecydowała się dokonać przeglądu dotychczasowego podejścia do rozmaitych kwestii na tle stosowania art. 18 Konwencji oraz uporządkować i wyjaśnić na nowo jego podstawowe aspekty, również w sferze dowodowej.